

PATRYCJA KRYSIAK

ORCID: 0000-0001-9691-4525

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Romańskiej, Zakład Translatologii

AGNIESZKA MAŁOCHA-KRUPA

ORCID: 0000-0002-8698-2812

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Polskiej, Zakład Współczesnego Języka Polskiego

Feminatywum, feminatyw, nazwa żeńska, żeńska końcówka — problemy terminologiczne

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie różnych zakresów funkcjonowania i odmiennych sposobów rozumienia terminów najczęściej pojawiających się w polskim piśmiennictwie w odniesieniu do rzeczowników rodzaju żeńskiego nazywających kobiety. Swoisty chaos terminologiczny rodzi się z jednej strony z różnych, częstokroć niezgodnych definicji *nazw żeńskich/feminatywów* przytaczanych przez badaczy i badaczki języka, z drugiej zaś — z obecności również w kręgach nieakademickich kontrowersji i sporów wokół zagadnienia językowej niewidzialności kobiet, które owocują pojawianiem się w komunikacji publicznej potocznych *użyć* czy wręcz wariantów naukowych terminów. Autorki przybliżają wypracowany we wrocławskim ośrodku badawczym sposób rozumienia terminu *nazwy żeńskie* i charakteryzują go na tle innych koncepcji; przedstawiają przy tym założenia terminologiczne leżące u podstaw *Słownika nazw żeńskich polszczyzny* (2015). W artykule omówiono także kwestię ewolucji *użyć* terminu naukowego *feminatywum* i jego przenikanie do polszczyzny ogólnej, jak również pojawiające się w obiegu potocznym innowacje nazewnictwa (*żeńska końcówka*).

Słowa kluczowe: feminatywum, feminatyw, nazwa żeńska, terminologia, lingwistyka płci.

Wprowadzenie

We współczesnej rzeczywistości językowej — kiedy to dyskusje na temat sposobu nazywania kobiet (ze względu na wykonywany zawód, posiadany tytuł, piastowane stanowisko czy funkcję publiczną) nie ograniczają się wyłącznie do łamów cza-

pism językoznawczych i sal plenarnych na konferencjach naukowych, kiedy angażuje się w nie opinia publiczna, a więc użytkownicy i użytkowniczkę języka mający różną świadomość terminologiczną i wiedzę językoznawczą — odnosimy wrażenie, że terminy *feminywum*, *feminyw*, *nazwa żeńska* czy wreszcie *żeńska końcówka* są traktowane jako równoznaczne i że używa się ich w zasadzie wymiennie. Trzeba jednak zaznaczyć, że choć dziś zdają się funkcjonować niejako równolegle, wybór każdego z nich może nieść nieco inne konsekwencje — zarówno dla metodologii prowadzonych badań (na gruncie polszczyzny nie ma całkowitej zgody wśród językoznawców odnośnie do zakresu tych terminów), jak i dla ich recepcji (tu do czynienia mamy z opozycją naukowej tradycji i rozumienia potocznego). Niniejszy artykuł zawiera przegląd różnych sposobów funkcjonowania pojęć zaanonsowanych w tytule. Przybliżamy właściwy wrocławskiemu ośrodkowi sposób definiowania nazw żeńskich leżący u podstaw prowadzonych tam już od ponad dekady badań nad słowotwórstwem żeńskoosobowym, a także odnosimy się do terminów wobec nich synonimicznych albo quasi-synonimicznych.

Założenia redakcyjne *Słownika nazw żeńskich polszczyzny*

Od 2010 roku w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego, kierowanym od 1998 roku przez panią profesor Irenę Kamińską-Szmaj, działa zespół leksykograficzny rejestrujący zasoby słowotwórstwa feminywnego. Owocem prac ekscerpcyjnych zespołu, obecnie funkcjonującego już oficjalnie jako Pracownia Badań nad Słowotwórstwem Nazw Żeńskich, stały się: publikacja *Słownika nazw żeńskich polszczyzny* (2015), a niedługo później książki habilitacyjnej *Feminywum w uwikłaniach językowo-kulturowych* (2018), obrony dwóch doktorantek (Patrycji Krysiak — *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej* i Katarzyny Hołojdy-Mikulskiej — *Problem z potocznością nazw żeńskich w polszczyźnie XXI wieku*), a także powstanie wielu artykułów naukowych oraz prac dyplomowych. Pani profesor Irena Kamińska-Szmaj życzliwie tym badaniom nie tylko sprzyjała, lecz także je inspirowała — szczególnie w czasie licznych dyskusji: i tych mniej formalnych w instytutowej Rospodówce, w gabinecie 112, i tych na zebraniach swojego Zakładu, w którym wielką wagę przywiązywano między innymi do zagadnień edukacji antydyskryminacyjnej i dyskursu równościowego. Dzięki oferowanym przez Zakład zajęciom dydaktycznym zawiązał się zespół badawczy, w którym narodziła się między innymi koncepcja leksykograficzna *Słownika nazw żeńskich polszczyzny* (dalej: SNŻP) (Małocha-Krupa 2018b; Śleziak 2018; Krysiak 2020).

Już na samym początku prac nad SNŻP nazwy żeńskie zostały przez wrocławskie badaczki utożsamione z pojęciem *feminywum*, rozumianym wąsko — słowotwórczo — jako kategoria słowotwórcza obejmująca rzeczowniki nazywające kobiety, mające wyznacznik morfologiczny żeńskości, będące najczęściej derywatami

sufiksalnymi lub paradygmatycznymi pochodzącymi od męskiej podstawy słowotwórczej. Podobnie zresztą zdefiniował nazwy żeńskie i powiązał to pojęcie z terminem kategorii *feminatywum* Marek Łaziński (2006: 246), dla którego nazwy żeńskie to „rzeczowniki nazywające kobiece zawody i funkcje, najczęściej derywowane od nazw męskich z sufiksem kategorii *feminativum* lub bezpośrednio od czasowników z sufiksem złożonym kategorii wykonawców czynności”.

Wrocławskie rozumienie terminu *nazwa żeńska/feminatywum* jest zatem na wskroś pochodną ustaleń i tendencji polskiego słowotwórstwa, które nazwy żeńskie utożsamia z kategorią słowotwórczą istniejącą obok nazw deminutywnych, augmentatywnych, ekspresywnych i nazw istot młodych (zob. Grzegorzczkova 1999). Wykładnikiem morfologicznym żeńskości jest wykładnik słowotwórczy.

Ostatecznie zgromadzone w SNŻP leksemy to:

takie formy językowe, które: są nazwami kobiet (aktualizowanymi w funkcji niezdrabniającej) oraz spełniają przynajmniej jeden z warunków:

- (1) eksplikują wyznacznik morfologiczny (przyrostek) żeńskości: *chrześniacz-ka*, *zwycięzcz-yni*;
- (2) zazwyczaj pochodzą od podstaw słowotwórczych męskoosobowych: *handlarz* → *handlarka*, *handlowiec* → *handlowcz-yni* (jednakże część z nich nie wywodzi się słowotwórczo od męskoosobowych podstaw, np. *gorseciarka*, *sufrażystka*, ze względu na to, że zakres pojęciowy, jaki wyznaczały, był postrzegany i wartościowany w kulturze polskiej jako prymarnie odnoszony do sfer bliższych kobietom, a zatem nie pojawiły się w dawnym zwyczaju społecznym takie rzeczowniki jak: **gorseciarz*, **sufrażysta*). (SNŻP: 11)

Dla zespołu leksykograficznego najcenniejszymi jednostkami leksykalnymi były przede wszystkim nazwy żeńskie niepotoczne i niewulgarne, niebędące konstrukcjami analitycznymi. Nie objęto ekscerpcją również nazw mieszkanek miejscowości, regionów i państw, nazw ekspresywnych pochodnych od innych nazw żeńskich (zarejestrowane zostało na przykład hasło *mama*, ale już nie jego pochodne: *ma-musia*, *mamunia*, *maminka*, *mamcia*) oraz, co oczywiste, rzeczowników z przyrostkiem *-ka* w funkcji niefeminatywnej (na przykład *drwalka* jako ‘praca w drwalni’, *listonoszka* jako ‘torebka’).

Należy też podkreślić, że pochodną przyjętych założeń metodologicznych była decyzja o nieuwzględnianiu w SNŻP *masculinum* występującego w referencji wspólnogatunkowej (typu *ta profesor*, *ta premier*) oraz analityzmów (typu *pani profesor*, *pani premier*).

Feminatywum, nazwa żeńska — wymienność terminów i ich zakres

Badaczki wrocławskie utożsamiły *nazwy żeńskie* z pojęciem *feminatywum*. To ostatnie jawi się jako szczególnie trafne i wygodne do opisu żeńskości w języku — tym bardziej że znajduje zastosowanie w badaniach porównawczych polszczyzny i innych języków z kategorią rodzaju gramatycznego i rozpoznawane jest w wielu różno-

języcznych pracach z dziedziny lingwistyki płci. Współcześnie w polskich badaniach forma liczby mnogiej *feminitywa* jest konkurencyjna wobec tradycyjnego, niemającego obcojęzycznego rodowodu i niekoniecznie motywowanego poglądem o androcentrycznym charakterze zjawisk językowych, terminu *nazwy/formacje/struktury żeńskie* — stosowanego przez polskich językoznawców od początków XX wieku (por. „Poradnik Językowy” 1906, nr 4: 55; „Poradnik Językowy” 1907, nr 6–7: 95; Doroszewski 1928: 58–72, 131, 221; Doroszewski 1962: 607–608; Grzegorzczkova, Puzynina 1979; Źarski 1992; Jadacka 2001; Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005). Nazwa żeńska we wskazanych opracowaniach była właśnie utożsamiana ze współczesnym rozumieniem pojęcia *feminitywum* (jako formacji słowotwórczej z przyrostkiem żeńskości) i do tej tradycji definiowania odwołują się między innymi redaktorki SNŹP i autorki wrocławskich opracowań (Małocha-Krupa 2018a, 2018b; Śleziak 2018; Hołojda-Mikulska 2019; Krysiak 2020), stosując terminy *nazwy żeńskie* i *feminitywa* zamiennie.

Jeśli natomiast chodzi o zakres i rozumienie tych pojęć, opisane i przyjęte podczas prac redakcyjnych nad SNŹP założenia tylko częściowo odbiegają od tradycji językoznawczego rozumienia nazw żeńskich. Choć, jak wskazałyśmy wcześniej, typowe dla polskiego językoznawstwa jest opisywanie nazw żeńskich z perspektywy słowotwórczej, wielu badaczy nie uchyła się przed ujmowaniem tego zjawiska językowego z perspektywy będącej skrzyżowaniem trzech podsystemów: słowotwórstwa oraz fleksji i składni. W *Gramatyce współczesnego języka polskiego* (Grzegorzczkova 1999: 422) w zakres terminu *nazwy żeńskie* włączono bowiem nie tylko formacje sufiksalne i paradygmatyczne, lecz także te, które „uzyskują żeńskość przez zmianę rodzaju gramatycznego i wprowadzenie nieodmienności”.

Podobnie o tak zwanych homonimicznych nazwach żeńskich pisał Piotr Źmigrodzki (2008: 172–173), który na przykładzie form typu *redaktor*, *dyrektor* definiował je jako „leksemy równokształtne z nazwami tytułów, zawodów i stanowisk używanych w odniesieniu do mężczyzn, ale występujące w zdaniu z żeńskimi formami czasowników i przymiotników i mające pełny synkretyzm w zakresie przypadku w liczbie pojedynczej”. W ostatnich dekadach podkreśla się, że tego typu nazwy są niemal koniecznym składnikiem formuł adresatywnych, gdyż funkcja tytułarna blokuje derywację żeńską (Łaziński 2006: 273). W badaniach wrocławskich analityzmy i nazwy pierwotnie męskoosobowe z unieruchomioną fleksją nie są jednak uważane za nazwy żeńskie — odpowiednim terminem byłyby w ich przypadku co najwyżej *nazwy kobiet* (Horodeńska-Ostaszewska 2006; Krysiak 2020: 52) czy *nominacje kobiet* (Małocha-Krupa 2018a).

Zaproponowane w SNŹP ujęcie, choć nie odbiega od językoznawczej szlachtetnej tradycji końca XIX wieku i pierwszej połowy XX wieku, stało się przedmiotem dyskusji w środowisku językoznawczym, między innymi w czasie międzynarodowej konferencji „Glosa do leksykografii — a Gloss on Lexicography: Między teorią a praktyką. Metody współczesnej leksykografii” (Instytut Języka Polskiego Uniwer-

sytetu Warszawskiego, 22–23 września 2016 roku)¹. Redaktorki SNŻP uznały jednak, że ów węższy (wrocławski) zakres rozumienia i ekscerpowania nazw żeńskich (feminatywów) jest istotny ze względu na to, że: 1. lepiej odpowiada potrzebom społecznym na diskutowaną w obiegu publicznym problematykę nazw żeńskich; 2. w świadomości społecznej *nazwa żeńska* to struktura sufiksalna/paradygmatyczna, nie zaś analityzm czy forma generyczna. Przekonują o tym dyskusje na zajęciach i ankiety przeprowadzane wśród studentów i studentek polonistyki I roku UW (jeszcze przed kursem słowotwórstwa) oraz liczne pytania językoznawcze o nominację kobiet napływające do redaktorek SNŻP. Osoby zwracające się z pytaniami o poradę formułują ją zwykle według skryptu „Jak utworzyć (derywować) rzeczownik rodzaju żeńskiego nazywający kobietę, która jest/zajmuje się X?”. Społeczne rozumienie terminu *nazwy żeńskie* odzwierciedlone jest także w potocznym sformułowaniu *żeńskie końcówki*, o którym będzie mowa w dalszej części opracowania — użytkownicy i użytkowniczki polszczyzny identyfikują przedmiot niezliczonych debat przede wszystkim ze zjawiskami słowotwórczymi, z eksplikującymi żeńskość afiksami, a nie z unieruchomieniem fleksyjnym.

W zespole redakcyjnym SNŻP zakres terminu *nazwy żeńskie/feminatywa* został zatem znacznie ograniczony, biorąc pod uwagę morfologię ekscerpowanych nazw. Jednocześnie jednak, co należy również podkreślić, zakres ten został rozszerzony pod względem semantycznym. W wielu publikacjach językoznawców opisujących kategorię rodzaju w języku polskim do nazw żeńskich zaliczają się bowiem wyłącznie rzeczowniki nazywające kobiece zawody i funkcje (por. przytaczana definicja Łazińskiego). Niektórzy badacze dokonują takiego ograniczenia referencjalnego terminu wprost, inni natomiast nie podają wprawdzie żadnej definicji zakresowej nazw żeńskich, lecz temat funkcji i tytułów niejako wysuwa się u nich na pierwszy plan, a inne określenia kobiet bywają mniej uwzględniane w opracowaniach problemu asymetrii rodzajowo-płciowych w języku (Klemensiewicz 1957; Kupiszewski 1967; Batko-Tokarz 2012: 187; Woźniak 2014; Grochowska, Wierzbicka 2015; Krysiak 2020: 53). To zawężenie tematyczne i ograniczenie referencji pojęcia *nazwy żeńskie* do nazw zawodów, tytułów i funkcji publicznych, z pominięciem innych nazw wykonawców czynności, nosicieli cech czy nazw odmężowskich, jest zresztą typowe nie tylko dla polskich badań, lecz także między innymi dla językoznawstwa francuskiego (Krysiak 2020: 53).

Właśnie opublikowana, najnowsza monografia Jolanty Szpyry-Kozłowskiej, zatytułowana *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci* (2021) — zauważmy — proponuje innowacyjną interpretację analizowanych pojęć. Autorka, podejmując problematykę osobowych nazw żeńskich, polemizuje między innymi z powszechnym przekonaniem, że zawsze pochodzą one od nazw męskich; wykazuje ich możliwą wielomotywacyjność — i co najważniejsze dla naszych rozważań — propo-

¹ Por. tom pokonferencyjny *Między teorią a praktyką. Metody współczesnej leksykografii*, red. M. Bańko, H. Karaś, Warszawa 2018.

nuje innowacyjne rozumienie *feminatywum* (składinąd w całej książce operuje też określeniem *feminatyw*, dotąd rzadko w lingwistyce spotykanym), traktując je „jako kategorię nie tyle słowotwórczą, co semantyczną, której desygnaty zawierają w sobie pierwiastek »istoty żeńskiej«” (Szypra-Kozłowska 2021: 51). Przyjmuje tak ze względu na to, że „wykluczanie określeń kobiet z definicji feminatywów z powodu ich znaczenia, struktury morfologicznej i składniowej, pochodności czy też ich rodzaju gramatycznego nie jest uzasadnione, ponieważ każda taka decyzja nosi znamiona arbitralności” (Szypra-Kozłowska 2021: 51). Do niezwykle produktywnego zbioru nazw żeńskich/feminatywów włącza więc „wszystkie określenia żeńskich istot żywych (lub fikcyjnych typu *Królewna Śnieżka*, *Śpiąca Królewna*, *Czerwony Kapturek*, *Zosia Samosia*)”. Przyjęcie kryterium semantycznego wydaje się szczególnie trafne, gdyż mieści w sobie wszystkie te nominacje kobiet/dziewcząt, które nie mają wykładnika żeńskości, na przykład *babsztyl*, *podlotek*, *dziewczę*, *miss*, bądź są wyrażeniami syntaktycznymi, na przykład *babcia klozetowa* czy *house menedżerka*.

Tymczasem przykładem łączenia kryterium semantycznego i strukturalnego w ustalaniu zakresu terminu *nazwy żeńskie/feminatywa* są rozstrzygnięcia przyjęte w monografii Patrycji Krysiak *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej* (2020). Kierując się założeniami obecnymi już w innych pracach wrocławskich (między innymi SNŻP), lecz starając się również opracować spójne kryteria analizy polskiego i francuskiego materiału leksykalnego, autorka wymienia warunki, które muszą spełniać określenia kobiet, aby zostały przez nią zakwalifikowane jako nazwy żeńskie. Są to

rzeczowniki o bezdyskusyjnie żeńskim rodzaju gramatycznym, desygnujące wyłącznie kobiety, niederywowane (jak np. *matka*, *córka*, *lesbijka*), derywowane od podstaw słowotwórczych męskosobowych za pomocą sufiksów lub formantu paradygmatycznego (*lekarka*, *zwycięzcy*, *handlarka*, *przewodnicząca*) oraz formacje niewywodzące się słowotwórczo od podstaw męskosobowych (*przedszkolanka*, *sufrażystka*). (Krysiak 2020: 114)

Inne nominacje: *feminatyw*, *żeńska końcówka*

Na coraz lepszą adaptację pojęcia *feminatywum* do systemu polszczyzny wskazuje ewolucja jego użyc od form nieustabilizowanych, mających charakter cytatu (*feminativum*, *feminativa*, *feminatiwa* — zob. Kreja 1964; Źarski 1992; Łaziński 2006), przez formy stosowane między innymi w ośrodku wrocławskim, pojawiające się w opisach założeń metodologicznych SNŻP (*feminatywum*, *feminatywa*), lecz także na przykład w pracach: Anny Piotrowicz i Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (2015), Jolanty Szypry Kozłowskiej (2019; w druku) czy Ewy Woźniak (2020), po stosunkowo niedawno powstałą innowację gramatyczną, zdobywającą coraz większą popularność zarówno w dyskursie akademickim, jak i w debatach publicznych, nacechowaną jednak publicystycznie (*feminatyw*, *feminatywy*). O popularności tej ostatniej świadczy choćby jej pojawienie się i równocześnie zajęcie wysokiej, trzeciej noty w ogólnopol-

skim plebiscycie na Słowo Roku 2019, zorganizowanym po raz dziewiąty przez Instytut Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Narodowym Centrum Kultury i Fundacją Języka Polskiego.

W rankingu językoznawców Słowem Roku 2019 został „klimat”. Drugie miejsce zajął skrótowiec „LGBT” odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych, a trzecie — słowo „feminatyw”. (www1)

Językoznawcy uznali, że „Klimat” był Słowem Roku 2019. Na drugim miejscu znalazło się „LGBT”, a na trzecim „feminatyw”. Wybór internautów nieznacznie się różni. Ich zdaniem poprzedni rok zdominowało „LGBT”, na drugim miejscu był „klimat”, a na trzecim „hulajnoga”. (www2)

Nie dziwi zatem, że można już nawet odnaleźć wzory paradygmatyki fleksyjnej rzeczownika *feminatyw*, opisanego jako męskorzeczowy, synonimiczny względem *feminatywum* (por. www3):

Przypadek	Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
Mianownik	feminatyw	feminatywy/feminatywa
Dopełniacz	feminatywu	feminatywów
Celownik	feminatywowi	feminatywom
Biernik	feminatyw	feminatywy/feminatywa
Narzędnik	feminatywem	feminatywami
Miejscownik	feminatywie	feminatywach
Wołacz	feminatywie	feminatywy/feminatywa

Zdawać się może, iż pojawienie się innowacyjnej formy *ten feminatyw* wpłynęło na nowe przypisanie rodzajowe łacińskiego *feminatywum*. Do Poradni Językowej UW r od pewnego czasu zgłaszane są wątpliwości co do rodzaju gramatycznego samego *feminatywum*. Jeśli chcemy konsekwentnie podążać za jego źródłosłowem łacińskim, to zgodnie z zakończeniem *-um* zarówno *masculinum*, jak i *feminatywum* są rodzaju nijakiego (podobnie jak *deminutivum*, *augmentativum*, *collectivum*, *compositum*) — i tak w większości naukowych, językoznawczych tekstów polskojęzycznych są one używane. Neologiczne twory: *ten feminatyw*, także: *ten masculatyw*, *ten neutratyw* ujawniają uzualną tendencję do reduplikacji pojęć naukowych, być może w świadomości potocznej lepszych, bo spolszczonych. Z perspektywy naukowego obrazu świata *ten feminatyw* i tak jawi się jako forma używana bardziej precyzyjnie (jako odpowiednik nazwy żeńskiej/*feminatywum*) niż powszechnie funkcjonująca w dyskusjach publicznych (niejęzykoznawczych) *żeńska końcówka* (jako odpowiednik feminatywnego przyrostka). Notujemy niezliczone wystąpienia tej ostatniej:

Polszczyzna jest kobietą: rewolucyjna żeńska końcówka. (www4)

Męska końcówka — żeńska końcówka pół żartem na serio. (www5)

W Internecie toczy się wojna o żeńskie końcówki zawodów. Radykalne środowiska kobiece domagają się żeńskich końcówek. Ich brak oznacza dla nich brak prestiżu. (www6)

Żeńskie końcówki, feminatywy w II RP. Używano ich w Polsce już 100 lat temu i nie wzbudzały kontrowersji. (www7)

Choć językoznawcy podkreślają, że określenie *żeńska końcówka* jest funkcjonującym jedynie w obiegu potocznym uproszczeniem, gdyż w lingwistyce mówi się o formantach, przyrostkach czy sufiksach żeńskości, a końcówki są częstkami fleksyjnymi, nie zaś słowotwórczymi, to właśnie owa nominacja wydaje się w uzusie i tak zwanej wojnie o żeńskie końcówki (Szypra-Kozłowska 2021; Jankowski, w druku) najczęściej używana, toteż powszechnie zrozumiała, choć z perspektywy językoznawczej oczywiście błędna.

Podsumowanie

Obecność kontrowersji i sporów wywołanych podnoszeniem problemu tak zwanej językowej i tekstowej niewidzialności kobiet nie tylko w kręgach językoznawczych, akademickich, lecz także w środowiskach niezwiązanych bliżej z lingwistyką powoduje pojawianie się w komunikacji publicznej potocznych użyć czy wręcz wariantów naukowych terminów. W tekstach naukowych oprócz tradycyjnej terminologii naukowej: *feminativum/feminatywum*, *nazwa żeńska* zaczyna pojawiać się również neologizm *feminatyw* (zob. np. Szypra-Kozłowska 2021), różniący się względem łacińskiego oryginału jedynie stopniem adaptacji do polszczyzny (skądinąd odrzucenie łacińskiej końcówki *-um* nie jest w procesie adaptacji wyrazów łacińskich do języka polskiego czymś wyjątkowym; por. np. łac. *ornamentum* — pol. *ornament*, łac. *pactum* — pol. *pakt*, łac. *vallum* — pol. *wał*)². Natomiast w potoczno-publicystycznym obiegu komunikacyjnym rekordy popularności bije wyrażenie *żeńskie końcówki* i choć jest nieprecyzyjne, wielokrotnie przez lingwistów krytykowane za niewłaściwe jego użycie z powodzeniem zastępuje w języku potocznym terminy naukowe. Wszak — jak sformułował tę myśl Józef Wierzychowski (1980: 113–114) — „ani świat rzeczy, ani schematy uzyskiwane przez logikę lub jakąkolwiek inną naukę nie mogą być podstawą wyróżnień dokonywanych w języku”. Owe wyróżnienia, rozumienia, kryteria wyodrębniania i sposoby nazywania tego, co dotyczy nominacji kobiet, niezmiennie ewoluują, przeto nabierają ostrości i precyzji interpretacyjnej. Zauważyć to można zarówno w samych analizach i zaleceniach językoznawczych (por. dwa, dość różne, stanowiska Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów: dość zachowawcze, konserwatywne z 19 marca 2012 roku i otwarte, postępowe z 25 listopada 2019 roku), jak i w zmieniającym się stanie świadomości normatywno-językowej użytkowników i użytkowniczek polszczyzny.

² Morfologię zapożyczeń łacińskich (i greckich) oraz procesy ich adaptacji omawia Danuta Moczyńska (1976).

Bibliografia

- Batko-Tokarz B. (2012): *Klasyfikacja haseł słownikowych do pola tematycznego „płeć”*, „Język Polski” 92, nr 3, s. 184–193.
- Chlebda W. (1993): *Słownik a „dwuoczne postrzeganie świata”*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 195–205.
- Doroszewski W. (1928): *Monografie słotwórcze*, „Prace Filologiczne” 13, s. 58–165.
- Doroszewski W. (1962): *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, Warszawa.
- Grochowska M., Wierzbicka A. (2015): *Produktywne typy słotwórcze nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica” 49, s. 45–55.
- Grzegorzczkova R. (red.) (1999): *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 2. *Morfologia*, Warszawa.
- Grzegorzczkova R., Puzynina J. (1979): *Słotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa.
- Hołojda-Mikulska K. (2019): *Problem z potocznością nazw żeńskich w polszczyźnie XXI wieku*, niepublikowana rozprawa doktorska powstała pod kierunkiem Jana Miodka, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Horodeńska-Ostaszewska M. (2006): *Nazwy kobiet w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego” PWN (2003)*, „Prace Filologiczne” 51, s. 179–187.
- Jadacka H. (2001): *System słotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.
- Jankowski H. (w druku): *W obronie języka czy w obawie przed zmianą? Manipulacje językowe oraz techniki erystyczne w tekstach publicystycznych o nazwach żeńskich*, Łódź.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2005): *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- Klemensiewicz Z. (1957): *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki*, „Język Polski” 37, nr 2, s. 101–119.
- Kreja B. (1964): *Słotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski” 44, nr 3, s. 129–140.
- Krysiak P. (2020): *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej*, Wrocław.
- Kupiszewski W. (1967): *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 371–374.
- Łaziński M. (2006): *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytularne a ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.
- Małocha-Krupa A. (red.) (2015): *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, autorki haseł: K. Hołojda, P. Krysiak, A. Małocha-Krupa, M. Śleziak, Wrocław.
- Małocha-Krupa A. (2018a): *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocław.
- Małocha-Krupa A. (2018b): *Opis leksykograficzny feminatywum. (Nie)możliwości zobiektywizowania*, [w:] *Między teorią a praktyką. Metody współczesnej leksykografii*, t. 1, red. M. Bańko, H. Karaś, Warszawa, s. 151–165.
- Moszyńska D. (1976): *Morfologia zapożyczeń łacińskich i greckich w staropolszczyźnie*, Wrocław.
- Nazwy żeńskie od nazw przymiotnikowych?*, „Język Polski” 1906, nr 4, s. 55.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2015): *Kilka uwag o nieodnotowanych w słownikach współczesnej polszczyzny formacjach feminatywnych*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 29, s. 87–96.
- „Poradnik Językowy” 1906, nr 4.
- „Poradnik Językowy” 1907, nr 6–7.
- Szpyra-Kozłowska J. (2019): *Premiera, premierka czy pani premier? Nowe feminatywy w ujęciu ankietowym*, „Język Polski” 99, nr 2, s. 22–40.
- Szpyra-Kozłowska J. (w druku): *Rektorka, dziekana, kanclerka. Nazwy kobiet zatrudnionych na stanowiskach uniwersyteckich w świetle badania ankietowego*, Łódź.
- Szpyra-Kozłowska J. (2021): *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*, Kraków.

- Śleziak M. (2018): *Prymat leksykograficznego egzemplum i jego konsekwencje dla hasła — na przykładzie „Słownika nazw żeńskich polszczyzny”*, [w:] *Między teorią a praktyką. Metody współczesnej leksykografii*, red. M. Bańko, H. Karaś, Warszawa, s. 245–255.
- Wierzchowski J. (1980): *Semantyka językoznawcza*, Warszawa.
- Woźniak E. (2014): *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 60, s. 295–312.
- Woźniak E. (2020): *Przełomowe dwudziestolecie. Lata 1918–1939 w dziejach języka polskiego*, Łódź.
- Żarski W. (1992): *Feminativa w polszczyźnie mówionej mieszkańców Wrocławia*, [w:] *Polszczyzna mówiona wrocławian*, cz. 2. *Studia z zakresu fonetyki i morfologii*, Wrocław, s. 125–134.
- Żmigrodzki P. (2008): *Słowo — słownik — rzeczywistość. Z problemów leksykografii i metaleksykografii*, Kraków.

Źródła internetowe

- www1: <https://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/617066,slova-roku-2019-klimat-lgbt-feminatyw.html> (dostęp: 3.01.2021).
- www2: <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-01-03/slovo-roku-2019-klimat-lgbt-feminatyw/> (dostęp: 3.01.2021).
- www3: <https://pl.wiktionary.org/wiki/feminatyw> (dostęp: 10.02.2021).
- www4: <http://culture.pl/pl/artikul/> (dostęp: 1.10.2018).
- www5: <http://www.sofijon.pl/module/article/one/32> (dostęp: 11.06.2013).
- www6: <http://www.rp.pl/artikul> (dostęp: 29.02.2012).
- www7: <https://wielkahistoria.pl/zenskie-koncowki-feminatywy> (dostęp: 21.11.2019).

Feminativum, feminine, female name, female ending — terminological problems

Summary

The aim of the article is to present various scopes of functioning and different ways of understanding the terms appearing most often in the Polish literature in relation to feminine nouns naming women. A specific terminological chaos arises from, on the one hand, different, often incompatible definitions of female names/feminatives quoted by language researchers and researchers, and on the other hand, from controversies and disputes observed in non-academic circles over the issue of women's linguistic invisibility. This in turn results in the emergence of colloquial use or even variants of scientific terms in public communication. The authors present the understanding of the term 'female names' developed in the Wrocław research center and characterize it against the background of other concepts. They present terminological assumptions underlying the Dictionary of Polish Female Names (2015). The article also discusses the evolution of the scientific term 'feminative' and its penetration into general Polish, as well as the female ending-based forms that appear in colloquial Polish.

Keywords: feminine, feminative, female name, terminology, gender linguistics.